

– Rodzice biorą udział w konferencji, spotykają się ze specjalistami zajmującymi się kompleksowym leczeniem oraz pielęgnacją, a dzieci bawią się i mają zajęcia w przyszpitalnej szkole. To dla nich bardzo cenne, że mogą być razem z podobnymi do siebie dziećmi i czuć się wyjątkowe, ale w pozytywny sposób, bo niestety wśród rówieśników bywa różnie – wyjaśnia **dr n. med. i n. o zdr. Małgorzata Roman**, adiunkt w Katedrze Pielęgniarstwa Szkoły Zdrowia Publicznego, koordynatorka konferencji.

Najczęstszą wadą w obrębie twarzy u dzieci jest rozszczep wargi i/lub podniebienia. Na konferencje o tej tematyce przyjeżdża nawet 160 rodzin, ale już na konferencje dotyczące zespołu Goldenhara – 30.

– Rzadkich chorób z zakresu twarzoczaszki jest dużo więcej. Można wymienić chociażby zespół Aperta czy Crouzona. Niekiedy na dany zespół w Polsce chorują jedna lub dwie osoby, a kolejne można znaleźć dopiero gdzieś w świecie. Czasem jest to też zespół, jak my to mówimy, Jasia Kowalskiego. Czyli przyjeżdża do nas Jaś Kowalski i tak naprawdę to jest jego zespół i nie ma innych osób z takim zestawieniem wad – mówi dr Małgorzata Roman.

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie jest ośrodkiem eksperckim w dwóch zakresach specjalistycznych: ITHACA (choroby rzadkie neurogenetyczne) oraz – jako jedyna placówka medyczna w Polsce – CRANIO (choroby rzadkie głowy i szyi).

FUNDACJA DLA ZDROWIA



Pomagają pacjentom, szkolą medyków i prowadzą wszechstronną działalność w zakresie ochrony zdrowia, w szczególności chorób układu oddechowego. Mowa o Fundacji Pulmonologia dla Warmii i Mazur, która powstała 13 grudnia 2016 r. Jej fundatorką była prof. Anna Doboszyńska.

– Fundacja zrzesza osoby, które połączyła idea niesienia bezinteresownej pomocy – wyjaśnia **dr Mariola Ejdyś** członkini fundacji, jednocześnie adiunkt w Katedrze Pielęgniarstwa Szkoły Zdrowia Publicznego UWM. – Angażujemy się w wielowymiarową działalność charytatywną na rzecz poprawy stanu zdrowia mieszkańców Warmii i Mazur. Pomagamy ludziom chorym, w szczególności osobom z chorobami płuc. Nasza fundacja organizuje konferencje szkoleniowe, w których udział bierze ok. 200 osób. Poznajemy nowe metody leczenia, sposoby rehabilitacji w chorobach płuc, doskonalimy swoje umiejętności chociażby z podawania leków wziewnych nowej generacji, aby później uczyć tego pacjentów.

– Chcę podkreślić, że bycie pielęgniarką to nie tylko zawód i sposób zarobkowania. W naszą profesję wpisana jest też wrażliwość na drugiego człowieka. Cieszę się więc, że mogę wspólnie z moimi przyjaciółmi prowadzić taką działalność, czyli pomagać potrzebującym pacjentom, edukować ich i szkolić – podsumowuje dr Mariola Ejdyś.

EDUKACJA OD PODSTAW



Fot. Marcin Leliwa

Mgr piel. Anna Szypulska z Katedry Pielęgniarstwa od zawsze uwielbia pomagać innym. Stara się również zaszczepić tę wartość w swoich dzieciach oraz studentach, zachęcając ich do udziału w szkoleniach i wolontariacie.

Nie wie sama, kiedy ta potrzeba pomagania się u niej pojawiła. Prawdopodobnie wynika to zarówno z jej wewnętrznej motywacji, jak i potrzeb społeczności

nidzickiej, która regularnie zwracała się do niej z prośbą o prowadzenie wykładów i szkoleń, zwłaszcza dotyczących chorób cywilizacyjnych i programów profilaktycznych.

Pielęgniarka uczy dzieci anatomii i higieny. Jest autorką cyklu artykułów popularno-naukowych, które ukazały się w „Gazecie Nidzickiej”, a także prowadzi wykłady na Uniwersytecie III Wieku.

– Staram się wyszukiwać i promować programy profilaktyczne, które mogą być przeznaczone dla mieszkańców mojego rodzinnego miasta. Kilka lat temu głośno było o raku jelita grubego, a czas oczekiwania na badanie kolonoskopii był wydłużony. Wysłałam zatem z inicjatywą poinformowania nidziczian, że badanie to mogą wykonać za darmo w Olsztynie. Poprowadziłam wykłady edukacyjne o chorobach nowotworowych jelita oraz ukierunkowałam, które badanie i gdzie można wykonać w miarę szybko i bez kolejki z bezpłatnym dowozem do placówki diagnostycznej – wspomina pielęgniarka.

– Bycie pielęgniarką to bezwzględna i bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi. Dlatego też dzielę się swoją wiedzą i umiejętnościami z ogromną satysfakcją – podkreśla Anna Szypulska.

SAMOPOMOC W NOWEJ WERSJI



Dwa lata temu ratownicy medyczni związani zawodowo z UWM wpadli na pomysł, żeby dla upowszechnienia sposobów udzielania pomocy w nagłych wypadkach opracować filmy na okulary do wirtualnej rzeczywistości.

– Okazało się, że pieniądze na ten cel można zdobyć w konkursie z programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Wystartowaliśmy z naszym pomysłem i dostaliśmy dofinansowanie. Przygotowaliśmy więc siedem różnych scenariuszy, a potem nakręciliśmy filmy wykorzystujące wirtualną rzeczywistość i fantomy medyczne – wyjaśnia **mgr Tadeusz Miłowski**, ratownik z Katedry Ratownictwa Medycznego w SZP UWM. I dodaje:

– Jest np. taka scenka: do przedziału w pociągu wchodzi konduktor i sprawdza bilety. W trakcie tej czynności dostaje telefon, że w wagonie restauracyjnym zasnął pasażer i ma